

**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnośnieniem mfc
siesięcznie Mk. 1100.—
ter odnośnienia " 950.—
Na prowincji miesięcz. " 1100.—
Zastrzeżenie " 1500.—



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 125
Nekrologi " 65
zwyczajne " 65
drobne za jeden wyraz " 30
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetr
Ogłoszenia w N.N. niedziel. o 25% droż
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Adm.
nistracji o 15 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia.
a terminowy druk ogłoszeń administracja
nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 173-73, Admin. 123-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedynczy 40 mk.

Administracja czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Jutro we Wtorek całodzienny strajk demonstracyjny.

O godzinie 12 zbiórki po dzielnicach i związkach. O godzinie 2 na Placu Teatralnym

WIELKI WIEC LUDOWY przeciwko rządowi Korfantego.

Po wiecu demonstracja.

Na wiecu przemawiać będą: tow. tow. Barlicki, Czapiński, Daszyński, Nędziałkowski, Perl. Radny Jaworowski, Szczypiorski, Kowalew, Gardecki i inni. Towarzysze stawcie się na plac Teatralny pochodami.

**Warszawski Okręgowy Komitet
Robotniczy P. P. S.**

Polska Partja Socjalistyczna Rządu jeszcze niema Fałszerstwa komunikatu prawicy

Towarzysze i Towarzyszki!

ROBOTNICZY MIASTA WARSZAWY!

Reakcja wyciągnęła ręce po władzę w Polsce!

Bogaci ziemianie, robiący interesy na głodzie mas, arystokraci, tęskniący za dworami cesarzów i królów, którzy obsypywali ich orderami i tytułami, kapitaliści, bogacący się na spadku waluty polskiej i na drożyznie niezbędnych do życia środków, wreszcie cała gromada carskich generałów i biurokratów — wszystko to razem, przy pomocy ambitnych, bogacących się i chciwych władzy księży — agitatorów w czarnej sutannie — chce dostać się do władzy dyktatorskiej w Polsce.

Przy pomocy tej władzy chcą przeprowadzić wybory do nowego sejmu. Fałszowanie list wyborczych, wyłączenie setki tysięcy obywateli od prawa głosowania, mianowanie komisarzami wyborczymi gwałcicieli prawa, przekupstwo wyborcze za pomocą sum, nadesłanych z Ameryki, nadumoczenie ambony i konfesjonu, aby zgwałcić sumienia ludzkie — oto środki, których chce użyć reakcja do fałszowania woli ludności przy wyborach.

A kiedy już tak wybrany nowy sejm będzie miał większość reakcyjną, wówczas ta większość obali ośmiodziesięciodziennej pracy, obali ustawy ochronne robotnicze, obali reformę rolną, zniszczy organizację robotnika, chłopca i ubożego urzędnika. Da wolność paskarzom, a głód i drożyznę ludowi. Zapelni więzienia robotnikami, da władzę fabrykantom, a kule walczącym o poprawę bytu robotnikom.

Demokracja polska ma być zdeptana, socjalizm rozbity, chłopci ujarzmieni, inteligencja zepchnięta do rzędu lokaj ziemian i fabrykantów! Polska ma się cofnąć do XVIII wieku, wieku rozpasania szlachty, przewagi jezuitów i niewoli ludu.

Człowiekiem, który tej reakcji obiecuje panowanie, jest znany awaturnik Wojciech Korfanty. On obiecuje odrodzenie reakcji polskiej po wojnie; on głosi, że nie zawaha się przed żadnym środkiem dla zwyciężenia chłopca i robotnika. Mianowanie ta-

kiego człowieka bez żadnych skrupułów moralnych, ambitnego i gotowego na wszystko — od przekupstwa aż do mordu politycznego — jest jawnym wyzwaniem i prowokacją ludu pracującego.

Robotnicy Warszawy!

Wy, którzyście nie ulekli się krwawych pogróżek satripów carskich — wy, którzyście szli śladami naszych najszlachetniejszych towarzyszy w walce o wolność, niepodległość, rządy ludowe, socjalizm — wy nie pozostawicie bez odpowiedzi tej prowokacji.

Polska Niepodległa nie będzie krajem panowania rozpasanych klas posiadających!

Droga zbawienia Polski prowadzi nie wstecz do wieku pańszczyzny i niewoli, lecz naprzód z całą ludzkością do socjalizmu i rządów ludowych.

Robotnicy Warszawy!

Obowiązkiem waszym jest okazać potężną wolę ludu pracującego.

Wola nasza — demonstracja nasza — okazała zdolność naszą do walki z reakcją.

Wzywamy Was, Robotnicy, do jednolitego strajku powszechnego we wtorek dnia 18 lipca.

Wzywamy Was we wtorek na godz. 2 na

Wielki Wiec Ludowy

na placu Teatralnym!

Po wiecu demonstracja przeciwko rządowi pana Korfantego.

Robotnicy miasta Warszawy!

Stawcie się pochodami pod swoimi czerwonymi sztandarami!

Niech nikogo z robotników nie zabraknie!

Precz z Korfantem! Precz z reakcją! Niech żyje Rząd ludowy! Niech żyje socjalizm!

**WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET
ROBOTNICZY P. P. S.**

Warszawa, 15 lipca 1922 r.

Zapowiedź wczorajszej „Gazety Warszawskiej”, że „prace p. Korfantego około sformowania gabinetu postąpiły znacznie naprzód, tak, iż w ciągu dnia dzisiejszego (t. j. niedzieli) spodziewać się należy ustalenia listy gabinetu”, ma taką samą wartość jak zapowiedzi „Rzeczypospolitej” z przed dziesięciu dni, że prawica utworzy Rząd z „piorunującą szybkością”. P. Korfanty bowiem wczoraj nie posunął prawie zupełnie naprzód sprawy. Odbływały się wprawdzie w dalszym ciągu konwentylki prawicy, na których omawiano różne kandydatury, ale z żadnym prawie z kandydatów nie doszło jeszcze do porozumienia. Mówiono o tem, że wobec katerycznej odmowy gen. Sosnkowskiego, p. Korfanty proponował tękę min. spraw wojskowych gen. Latiniowski, ale i tu podobno spotkał się z odmową. Prawica zaprzecza informacjom, które ukazały się w prasie o nieudanych próbach p. Korfantego tworzenia Rządu i o projektowanym składzie gabinetu. Prasa prawicowa absolutnie nie pisze o pracy p. Korfantego nad ułożeniem listy gabinetu, poza lakonicznymi wzmiankami, że Rząd się robi i już, już będzie gotowy. Faktem jednak jest, że p. Korfanty nie umie i nie może stworzyć Rządu, już dlatego chociażby, że z szanujących siebie polityków nikt nie chce kompromitować się udziałem w Rządzie Korfantego. Prawica ukrywa ten fakt, ma jednak b. niewesołą minę i radaby wycofać się „z honorem” z tej imprezy. Wczoraj wieczorem rozeszła się już pogłoska, że p. Korfanty rzekł się niepowierzanej mu zresztą przez nikogo misji tworzenia Rządu.

Komunikat prawicy, ogłoszony we wczorajszych dziennikach, nazwaliśmy po pierwszym, pobieżnym, zapoznaniu się z nim, komedią, stekiem mętnych wywodów, w których między wierszami wyczytać można niepewność, niepokój i obawę. Do tych określeń trzeba dodać jeszcze jedno: komunikat „stronnictw, które spowodowały desygncję posła Korfantego”, jest fałszywy w tych miejscach, gdzie oddaje rzeko-

mo poglądy Naczelnika Państwa i streszcza jego wywody w rozmowie z p.p. Federowiczem i de Rossetem. Według informacji, które otrzymaliśmy, komunikat zawiera szereg nieścisłości.

Nieścisły jest ustęp, głoszący, że „decyzja p. Naczelnika Państwa jest niezależna od osoby p. Korfantego i że byłby ją powziął bez względu na to, kto byłby desygnowany na premiera”. Podobna interpretacja odpowiedzi Nacz. Państwa nasuwa wniosek, że Nacz. Państwa prowadzi walkę z Komisją Główną, jako taką. Tymczasem Naczelnik Państwa oświadczył, iż stanowisko jego byłoby identyczne, w stosunku do każdej kandydatury, nie prowadzącej do porozumienia, a będącej wyrazem woli tylko jednej strony Sejmu.

Fałszywy jest również ustęp, jakoby Nacz. Państwa miał zakomunikować pos. Rossetowi i Federowiczowi, że „uważa zasadniczo za złą, acz prawomocną, interpretację małej konstytucji, daną przez uchwałę sejmową z dn. 16 czerwca, a przekazującą Nacz. Państwa tylko inicjatywę w sprawie tworzenia rządu, Komisji Głównej zaś prawo desygncji”. Nacz. Państwa jest zdania, że uchwała ta uniemożliwia mu utworzenie samostannego rządu, zaś wobec nieudanej próby doprowadzenia do porozumienia stronnictw, powziął zamiar złożenia urzędu.

Otóż na konferencji u Naczelnika Państwa p. Rosset dość ostro wytykał wady uchwały z dn. 16 czerwca, na co Naczelnik Państwa rzucił: „A widzi Pan”. Z tej krótkiej uwagi p.p. Federowicz i de Rosset ułożyli całe zdanie, którego Naczelnik Państwa nie wypowiadał.

Wreszcie w komunikacie przemilczano oświadczenie Naczelnika Państwa, że Naczelnik Państwa wyraził gotowość podjęcia jeszcze jednej próby porozumienia między obiema stronami Izby a Naczelnikiem Państwa w celu powołania rządu równowagi państwowej.

Fałszerstwa komunikatu starali się rozszerzyć w rozmowach niektórzy posłowie

Baczność Milicja P. P. S. Wzywa się wszystkich członków milicji P. P. S. o bezwzględne i punktualne przybycie do lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), dnia 17 lipca r. b. na godz. 6 w. Przybycie obowiązuje wszystkich towarzyszy milicjantów pod rygorem partyjnym. Egzekutywa wzywa komitety dzielnicowe do przysłania jak-największej ilości towarzyszy do milicji.

W poniedziałek d. 17 Lipca o godz. 6-ej w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie Nr. 6), odbędzie się dalszy ciąg **Międzydzielnicowej Konferencji** z udziałem mężów zaufania z fabryk i związków zawodowych. Na porządku dziennym stosunek robotników do Korfanteo. Wzywamy Komitety i mężów zaufania do gremjalnego przybycia **Egzekutywa W. O. K. R.**

Z. K. P. K., twierdząc z jednej strony, że z oświadczeń Naczelnika Państwa wynika, iż możliwe jest pozostanie jego na stanowisku nawet przy rządzie Korfanteo, z drugiej zaś zapewniając, że Naczelnik Państwa tylko wtedy nie złoży swego urzędu, kiedy Rząd będzie zupełnie powolny jego zamiarom.

gucia mość skonfundowana musi zamilknąć, przestaje się chwalić. Bywa tak i z Indykami. Chodzą po ptasim dziedzińcu, pyszni, bezczelni, korsarze, aż tu nagle ktoś kijem linję prostą pod dziobem przeprowadzi. Indyk zapada w kataleptyczny sen. Znika potęgą, błędną korale. Indyk przestaje być panem, wodzem, przewodcą, prorokiem, pierwszym obywatelem kurnika. Niechaj mu sen będzie lekki!

Gęstość zaludnienia w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny ogłasza następujący komunikat, dotyczący gęstości zaludnienia Rzeczypospolitej Polskiej:

Województwa	Powierzchnia w km. ²	Ludność	Nal./km. ² przy przedmi.
Warszawa	121	931.176	7695,7
Warszawskie	29.310	2.112.106	72,1
Łódzkie	19.034	2.251.097	118,3
Kieleskie	25.736	2.534.214	98,5
Lubelskie	31.160	2.085.557	66,9
Białostockie	32.518	1.302.259	40,1
Nowogrodzkie	37.195	1.300.069	35,0
Poleskie	41.463	876.665	21,1
Wojuńskie	29.943	1.433.157	47,9
Poznańskie	26.603	1.974.057	74,2
Pomorskie	16.386	939.495	57,3
Krakowskie	17.448	1.990.399	114,1
Lwowskie	27.024	2.718.856	100,6
Stanisławowskie	18.368	1.348.481	73,4
Tarnopolskie	16.240	1.429.627	88,0
śląski Cieszyński	1.009	145.232	143,9
POLSKA	369.558	25.372.447	68,7

Dane o ilości ludności w powyższej tablicy zostały zestawione na podstawie tymczasowego obliczenia wyników spisu ludności z dnia 30 września 1921 r., nie obejmują one osób, spisanych przez władze wojskowe. Obliczeń dokonano dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, za wyjątkiem Ziemi Wileńskiej i Górnego Śląska, gdzie spis się nie odbył.

Uroczystości na Górnym Śląsku

PRZYBYCIE GOŚCI.

Katowice, 16 lipca. (PAT.). W niedzielę, dn. 16 lipca 1922 r. odbyła się w Katowicach zapowiadana uroczystość zjednoczenia G. Śląska z Rzeczpospolitą Polską. Miasto przybrało na tę uroczystość odświętny charakter przez udekorowanie gmachów i domów sztandarami i zieloną. W niedzielę zrana orkiestry wojskowe i cywilne odegrały pobydke na ulicach miasta. O godz. 8-ej rano przybyli specjalnym pociągiem przedstawiciele Rządu i Sejmu, witani przez woj. Rymera, gen. Szeptyckiego i in.

Jako przedstawiciele Rządu przybyli: imieniem Naczelnika Państwa oraz prezydenta ministrów minister spraw wewnętrznych p. Kamiński, dalej minister Pracy i Opieki Społecznej Darowski, minister Przemysłu i Handlu inż. Stanisław Ossowski, min. Kolej Żelaznych inż. Zagórny-Marynowski, min. Zdrowia Publicznego dr. Chodźko, pozatem przedstawiciele innych ministerstw.

Z ramienia Sejmu przybyli marszałek Sejmu p. Trąpczyński, wicemarszałkowie Bojko i Maj, oraz kilkudziesięciu posłów.

Przybyli również liczni przedstawiciele organizacji i instytucji społecznych ze sztandarami, których naliczono 150.

Przybyłych gości powitał burmistrz m. Katowic dr. Górnik. Następnie w krótkich słowach przemówił p. wojewoda Rymer, na co odpowiedział p. minister Kamiński oraz marszałek Trąpczyński.

Gości przeprowadzono następnie do sali jadalnej poczekalni kolejowej, gdzie przygotowane śniadanie. Po śniadaniu udano się autobusami na nabożeństwo polowe obok Parku im. Kościuszki. Po nabożeństwie p. minister Kamiński w imieniu Naczelnika Państwa odbył przegląd wojsk.

CEREMONIA PRZEJĘCIA ZIEMI ŚLĄSKIEJ.

Z kolei odbyła się ceremonia przejęcia ziemi śląskiej przez Rząd polski. Pierwszy przemówił p. wojewoda Rymer, który zakończył swe przemówienie, jak następuje:

Panie Ministrze! Przedstawicielu Państwa Naczelnika Państwa i Rządu polskiego! Panie Marszałku Sejmu! W imieniu swoim i Tymczasowej Rady Wojewódzkiej oraz całego ludu śląskiego składam uroczysty ślub wierności wobec Matki-Ojczyzny. Nietylko w chwilach radości, ale i w chwilach największego cierpienia dochowamy jej wierności aż do ostatniej kropli krwi. Przyjm, Panie Ministrze, tę bryłę ziemi śląskiej w postaci węgla i kruszców: żelaza i cynku i zawieź ją do Warszawy, do serca naszej Ojczyzny, na znak, że ziemia ta i jej skarby odłąd są własnością Polski.

Poczem p. wojewoda Rymer wręczył bryłę węgla, w którą włożone były wymienione kruszce.

Odpowiedział p. min. Kamiński, który oświadczył m. in.:

W dniu, w którym w imieniu p. Naczelnika Państwa i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej po raz pierwszy przemówię moję na tej utrudnionej i błogosławionej ziemi do ludności śląskiej, w chwili, w której Polska przejmując władzę nad częścią swej piastowskiej dzielnicy, potrzeba serca staje się uczucie podziwu i czci dla tych wszystkich, których dziełem są owe dni radosne i świetlane od chwili wkroczenia wojsk polskich po dzień dzisiejszy.

Te chwile radosną maci nam tylko myśl o współbraciach naszych, pozostałych po drugiej stronie granicy, którym nie było danem obchodzić z nami święta połączenia; ale z myślą tą łączą się słowa otuchy, bo

TADEUSZ HOŁÓWKO.

Wrażenia z pobytu w państwach bałtyckich.

Ruch współdzielczy w Finlandji

Ruch współdzielczy w Finlandji przedstawia się imponująco. We wszystkich gałęziach życia społecznego współdzielczość toruje sobie drogę. Tak naprz. działają i świetnie rozwijają się włościańskie kooperatywy wytwórcze mleczarskie. Centrala tych mleczarskich kooperatyw jest kooperatywa eksportu masła „Valio”, do której należy blisko 300 kooperatyw mleczarskich. „Valio” eksportuje za granicę rocznie masła blisko za 40 milionów marek fińskich (1 marka fińska dziś = 80—100 mk. pol.), co wynosi 85—90% całego eksportu masła zagranicę. Pozatem włościanie mają dwie wielkie centralne kooperatywy, które zakupują dla nich artykuły potrzebne dla gospodarstwa rolnego — „Hankkija” i „Labor” — ta ostatnia przedewszystkiem narządza rolnicze, które zaczyna n. b. sprostować z Polski od Cegielskiego.

Na czoło jednak wysuwają się kooperatywy spożywcze, ze swoją Centralą Zakupów (S. O. K.), do której w 1921 roku należało około 500 kooperatyw spożywczych z 170.000 członków, przeważnie 9-ciów rodzin. Obroty Centrali wyniosły w 1921 r. 350 mil. mar. fińskich, obroty zaś kooperatyw należących do Związku w tym samym roku 1.025 milionów.

Do kooperatyw tych należą przeważnie włościanie. Żywił mniejski skupia się w drobnych kooperatywach, które tworzą swój własny związek p. n. „Fińska centralna hurtownia współdzielcza” (O. T. K.). Otóż ten związek faktycznie jest opanowany przez socjalistów. Do O. T. K. należało

w 1921 r. około 120 kooperatyw ze 157.000 członków. Obroty O. T. K. wyniosły w tym roku 194 mil. mar. fiń., obroty zaś kooperatyw doń należących 673 mil. mkf.

T. O. K. oderwało się od S. O. K. dopiero w 1917 roku, o ile mogłem się zorientować, to, zdaje się, w dużym stopniu na tle różnic politycznych. Radykalniejsze żywioły skupiły się przy T. O. K.

O ile chodzi o siłę tych dwóch związków, to silniejszym jest S. O. K., ale T. O. K. rozwija się szybciej i skupia w swych szeregach najliczniejsze i najsilniejsze kooperatywy, czego dowodem prawie równa ilość członków obu związków przy ogromnej różnicy ilości kooperatyw.

Perła T. O. K. jest kooperatywa „Elanto” w Helsingforsie, na czele której stoją socjaliści fińscy. Jest to jedna z najpotężniejszych kooperatyw w Finlandji. Duszą tej kooperatywy jest tow. Tanner, poseł na Sejm, przywódca fińskiej soc.-dem. partji, człowiek niepospolitych zdolności, wybitna indywidualność, odgrywająca ogromną rolę w życiu publicznym Finlandji.

„Elanto” powstało w 1905 roku. Założycielami jej byli Stahlberg, obecny prezydent Rzeczypospolitej fińskiej, Veunoja, do niedawna prezydent ministrów i tow. Tanner.

Pokazywano mi ten mały drewniany piętrowy domek, w którym był pierwszy sklep i zarząd „Elanto”. Dziś „Elanto” ma centralny sklep dwa razy większy od sklepu „Braci Jabłkowski”. W tym sklepie można absolutnie wszystkiego dostać. Pozatem „Elanto” ma na własność 16 domów, dwie własne farmy, wynoszące 2.000 hekt., 1 wyspę-kolonję dla dzieci pracowników, 112 sklepów w Helsingforsie i okolicach w promieniu 35 klm., oraz 7 restauracji, gdzie robotnicy za tanie pieniądze dostają obiady, śniadania, kolacje.

„Elanto” pozatem posiada własną ol-

brznią piekarnię, która zaspokaja % ogólnego zapotrzebowania chleba i ciasta w Helsingforsie. Roczna sprzedaż wynosi 36 mil. mkf. Tak samo ze swych ferm dostarcza mleka za 40 mil. mkf. rocznie.

Pozatem „Elanto” posiada własną fabrykę konserw, stolarnię, szwalnię i t. d.

Do „Elanto” należy około 30.000 członków, którzy w kasie oszczędności przy „Elanto” mają złożonych oszczędności za 5 mil. marek. Ogólny obrót „Elanto” wyniósł w 1921 roku około 150 mil. mar. fiń., co stanowi 1/4 ogólnej sumy obrotów wszystkich kooperatyw, należących do O. T. K. Świadczy to o rozmachu „Elanto”.

Nic też dziwnego, że towarzysze fińscy są dumni z „Elanto”. Ta potężna machina z 1200 pracownikami jest świadectwem ich talentu organizacyjnego, sprężystości i rozmachu.

Te kilka godzin, które spędziłem we wspaniałym pałacu, a inaczej nie można nazwać tego olbrzymiego gmachu, gdzie mieszczą się biura „Elanto”, oraz na fermie „Elanto” pod miastem, gościnie podejmowany przez towarzyszy fińskich, zostaną jednym z najmilszych wspomnień z pobytu w Finlandji.

Chyliłem czoła przed ich pracą w tej dziedzinie. Nasi współdzielcy winni nawiązać z ruchem współdzielczym w Finlandji bliski kontakt — wielu rzeczy się nauczą.

Nasi towarzysze-współdzielcy ze Z. R. S. S. winni specjalnie z „Elanto” nawiązać bliski kontakt. Najlepiej zwracać się do tow. Tannera według adresu: Helsingfors, Député Vainö Tanner. Société Cooperative „Elanto”.

Ruch kulturalno-oświatowy.

Drugą chlubą towarzyszy fińskich—to praca kulturalno-oświatowa, którą prowadzą oni za pośrednictwem Robotniczego Związku Oświaty, na czele którego stoi prof. Voionmaa jako prezes i tow. Eklund

jako sekretarz. Członkami Robotn. Związku Oświaty są wszyscy członkowie partji oraz członkowie wszystkich robotniczych organizacji, jako to: związków zawodowych, kooperatyw, teatrów ludowych, robotn. klubu sportowego (25.000 członków) i t. d.

Ogółem do Rob. Związku oświatowego należy 318.000 członków, którzy płacą określone, dość niskie składki, bo rząd daje związkowi bardzo poważne stałe sub-sydjum.

Działalność Związku oświatowego idzie przedewszystkiem w kierunku wypuszczania jak największej ilości instruktorów oświatowych. W tym celu co roku urządza 4 kursy miesięczne, na które różne organizacje robotnicze wysyłają słuchaczy — każdy kurs wypuszcza 50 instruktorów — do tychczas wypuszczono blisko 300 instruktorów (Związek powstał w 1919 roku).

Następnie przy pomocy wykwalifikowanych w ten sposób instruktorów organizuje wykłady i odczyty w różnych instytucjach robotniczych. Takich odczytów w całej Finlandji zorganizował Związek w 1921 roku tysiąc, prowadząc jednocześnie 102 stałe kółka samokształceniowe. Pozatem Związek zajmuje się organizowaniem bibliotek, wreszcie przy pomocy korespondencji kieruje dokształcaniem się mieszkających na prowincji.

Ruch kobiecy.

Następnie trzeba słów kilka powiedzieć o ruchu kobiecym. Do 1918 roku ruch ten dobrze rozwijał się. W 1917 roku Związek Kobiet liczył 110 oddziałów i 11 organizacji zawodowych kobiecych z 6000 czł. Służba domowa jest zorganizowana w silny klasowy związek.

Trzeba zauważyć, że praca zarobkowa kobiet w Finlandji jest bardzo rozpowszechniona. Służba w hotelach, wyłącznie prawie kobieca, tak samo kobiety są wy-

Sekretariat Warsz. Rady Zw. Zaw. (Warecka 7) wzywa wszystkie Zarządy Zw. Zaw. i mężów zaufania fabryk na zebranie które odbędzie się w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53 w poniedziałek dn. 17 b. m. o g. 6 i pół wiecz.—w celu omówienia sytuacji.

wielka jest moc świadomości narodowej, bo prawa międzynarodowe obowiązują wszystkich, bo Rzeczpospolita, przestrzegając na swych terenach praw mniejszości narodowych, ma prawo żądać tego samego od innych i nie tylko żąda, ale też chce i dopilnuje, aby lojalnie były one przestrzegane.

Uznając w całej pełni i szanując autonomiczne potrzeby województwa śląskiego, Rząd ze swej strony uczyni wszystko, aby mu zapewnić opiekę i rozkwit, jaki mu przy jego bogactwach naturalnych się należy, i aby zarazem zbliżyć i żyć z niem inne dzielnice. Nawzajem jednak Rząd oczekuje, że lud śląski z całą ufnością odnosić się będzie do swych braci i do swych władz, bo tylko wewnętrzna spójność i siła zdoła nas uchronić od niebezpieczeństw, bo wszyscy tylko jedna mamy w sercu pragnienie: dobro Polski, której jasna przyszłość przed nami w naszych rękach. W tej myśli wznoszę okrzyk: „Ziemia śląska, jako nierozdzielna część Rzeczypospolitej, lud śląski i władze autonomiczne śląskie niech żyją!”

AKT PRZEJĘCIA

Następnie radca województwa p. Gaspari odczytał urzędowy akt, dotyczący przejęcia G. Śląska przez Polskę. Akt ten wykonany przez górnośląskiego artystę malarza Stanisława Ligonia na pergaminie, ozdobiony orłem polskim i piastowskim oraz herbami głównych miast polskich, brzmi, jak następuje:

„Traktat pokojowy między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami podpisany w Wersalu w dniu 28 czerwca 1919 r., oparty na uświęconej zasadzie samostanowienia narodów, postanowił w artykule 98 oddać się do ludności Górnego Śląska, celem stwierdzenia jej woli co do przynależności państwowej.

Na podstawie plebiscytu, odbytego w dniu 20 marca 1921 r., Konferencja Ambasadorów, upoważniona przez Radę Najwyższą, powzięła decyzję podziału G. Śląska, przyczem części powiatu Raciborskiego, części pow. Rybnickiego, cały pow. Pszczynski i Katowicki, części Zabrzeżskiego, Gliwickiego, Bytomskiego, Tarnogórskiego i Lublinieckiego, przyznano Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla upamiętnienia uroczystości objęcia tych ziem, które w myśl wyrażonej woli ludności łączą się z powrotem z Macierzą, dokument niniejszy zostaje sporządzony przez uczestników uroczystości.

Następnie ogłoszono jeszcze kilka mów powitalnych. Potem udano się w pochodzie do miasta. W pobliżu rynku odbyła się defilada wojskowa.

łącznie konduktorami w tramwajach, kelnierami w restauracjach i t. d.

Obecnie Związek Kobiet spadł do 36 organizacji. Wydaje własny organ „Towarzystwo” (Towarzystwa). Powoli Związek Kobiet odradza się dzięki niezmordowanej pracy pionierki socjalistycznego ruchu kobiecego w Finlandii, tow. Minna Sillanpää, proste robotnicy, kobiety wielkiej inteligencji, od 1907 roku bez przerwy posła do Sejmu.

W ostatnim Sejmie frakcja socjalistyczna liczyła w swym gronie 11 kobiet.

W sprawach, dotyczących ruchu kobiecego, należy zwracać się: Helsingfors, Pietarinkatu 16, Hilda Seppälä.

Prasa socjalistyczna.

Aby dać całkowity obraz ruchu socjalistycznego w Finlandii, należy wspomnieć jeszcze o prasie socjalistycznej.

Głównym organem codziennym jest „Snomen Sosialidemokraatti”. Redakcja i administracja mieści się we własnym domu, w jednej z oficyn którego, specjalnie urządzonej, mieści się również własna partynia drukarnia z dwiema ślicznymi rotacyjnymi maszynami, oraz kilku płaskimi, gdyż drukarnia przystosowana jest i do druku książek.

Od frontu mieści się własna księgarnia. W redakcji posiadającej blisko 10 pokoi, pracuje 15 członków redakcji. Sekretarzem redakcji jest tow. Truhli, który był z wycieczką dziennikarzy w Warszawę, dział zagraniczny, między innymi i polski prowadzi tow. Perelejuin. Obu tym towarzyszym, a zwłaszcza tow. Perelejuinowi wyrażam gorące podziękowanie za udzielenie mi tych wyczerpujących informacji, które mi mogły teraz podzielić się z czytelnikami „Robotnika”.

Ogółem w Finlandii wychodzi 15 pism socjalistycznych, w tem 5 codziennych (4 na prowincji).

Następnie członkowie i przedstawiciele rządu oraz sejmu udali się do gmachu województwa, gdzie w sali posiedzeń przysięgłego sejmu śląskiego odbyło się przedstawienie władz wojewódzkich przedstawicieli Rządu i Sejmu.

Z gmachu województwa udali się goście do sali Reichshali na wspólny obiad, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

O godz. 6-ej wieczorem w teatrze miejskim odbyło się przedstawienie, na którym byli obecni wszyscy goście. Artyści teatru „Reduta” w Warszawie, pod dyktando p. Osterwy, odegrali „Fircyka w zalotach”. O godz. 9-ej odbył się raut z udziałem społeczeństwa miejscowego. O godz. 11-ej przeważna część gości odjechała.

Sprzedaż koron cesarskich

Ryga, 16 lipca. (PAT.). Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki ma zamiar sprzedać korony byłych carów rosyjskich, przechowywane w Kremlu. Wartość tych koron oceniają na 700 milionów rubli złotych.

O neutralizacji Bałtyku

Ryga, 16 lipca. (PAT.). Fińska prasa socjalno-demokratyczna omawia sprawę konieczności neutralizowania morza Bałtyckiego. Socjaliści fińscy są zdania, że państwa bałtyckie, Szwecja i Rosja muszą w tym względzie powziąć jaknajrychlej postanowienie.

Proces eserów

WŁAŚCIWE MIEJSCE.

Moskwa, 15 lipca. (A. W.). Dwaj byli eserowcy Ratner i Siemionow, którzy przeszli następnie do obozu komunistycznego i znajdując się w drugiej grupie oskarżonych, pomagali oskarżycielom i trybunałowi obciążać oskarżonych pierwszej grupy, umieszczeni zostali dla kary w domu obłąkanych.

PROTESTY.

Eilwese, 16 lipca. (PAT.). (Radio). — Dzienniki niemieckie podają, że szereg wybitnych osobistości niemieckich, między innymi Einstein, wystosowały do rządu sowieckiego w sprawie sądzonych w Moskwie socjalrewolucjonistów apel, wzywający sowieckie do powstrzymania się od wszelkich zarządzeń, któreby przez świat cywilizowany mogły być poczytywane za akt zemsty.

Wspomnieć również należy, że w Helsingforsie istnieje „Dom Robotniczy” — wspaniały 4-piętrowy budynek w stylu skandynawskim, w którym jest największa sala w mieście. W „Domu Robotniczym” mieszczą się Związki Zawodowe, odbywają się wykłady, zabawy, zebrania.

Wspomnieć również należy, że socjaliści byli głównymi propagatorami zakazu sprzedaży alkoholu. Dopiero w 1917 roku, kiedy Sejm uchwalił absolutny zakaz wyrobu i sprzedaży alkoholu. Podobno kwitnie szmugiel z Estonii, gdzie piją potężnie, ale towarzysze fińscy twierdzą, że zakaz wpłynął zbawiennie na kasę robotniczą, która nie chce płacić wysokich cen za szmuglowany alkohol, coraz bardziej od niego odzwyczajają się.

O ile chodzi o moje wrażenie, — to było ono niezwykle dodatnie, bo nigdzie, w żadnej restauracji nie było alkoholu, którego sprzedaż jest surowo zakazana. Bawili się ludzie tak samo wesoło, ale jakoś bardziej prosto i ładnie — nie mówiąc już o tych ogromnych sumach, które zostają w kieszeniach obywateli.

Kierownicy ruchu socjalistycznego.

Głównymi przewodcami ruchu socjalistycznego są: Tanner — prawnik z wykształcenia — uznana głowa partii, prezes zarządu, prezes frakcji sejmowej, dyrektor naczelny „Elanto”; prof. uniwersytetu w Helsingforsie, Voima — oświatowiec, wiceprezes frakcji; J. W. Keto — poseł, teoretyk ruchu socjalistycznego; J. E. Aalto — redaktor „Sosialdemokraatti”; Vuolijoki — prezydent sejmu; M. Pasivuori, o którym już wspominałem — kierownik ruchu zawodowego; T. Taimo, sekretarz generalny partii; R. Itkonen, kierownik działu komunalnego; gdyż w życiu komunalnym socjaliści odgrywają bardzo poważną rolę.

Wojna domowa w Irlandji

Dublin, 16 lipca. (PAT.). (Havas). — Pod Limerick walki toczą się w dalszym ciągu. Powstańcy obwarowali się silnie, ponieważ jednak są odcięci od miasta, grozi im śmierć głodowa. W Waterford powstańcy zajęli szereg hoteli.

Napady faszystów

Cremona, 16 lipca. (PAT.). (Havas). Faszysty z sąsiednich prowincji zebraли się tu, aby wymóc dymisję kilku członków miejscowych ciał samorządowych. Rząd, celem zapobieżenia ekscesom, zamknął dostęp do prowincji. W Aquanegra doszło do starć między faszystami a oddziałem wojsk, przy czym został zabity sekretarz stronnictwa faszystów. Faszysty zdemolowali dom posła Miglioli (partja „populari”).

Jak chińczycy „obalają” Rząd

Londyn, 16 lipca. (PAT.). (Havas). — Donoszą z Pekinu, że tłum, złożony z kilkuset przeciwników rządu, wtargnął do sali posiedzeń Rady Ministrów i zagroził śmiercią prezesowi gabinetu oraz rozpedził wszystkich obecnych ministrów. Jeden z nich został ranny.

Strajk górników w St. Zjedn.

Waszyngton, 16 lipca. (PAT.). (Havas). Naczelny Komitet Związku Górników postanowił jednomyślnie odrzucić propozycję pośrednictwa prezydenta Hardinga.

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

Dzielnica Wola-Czysto. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Wolska 44) tow. Tadeusz Długoszowski wygłosił odczyt n. t. „Piłsudski i jego polityka”.

Dzielnica Praska. Dziś o g. 5 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu z przedyskutowaniem OKR.

Tramwajowa Org. PPS. Dziś o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Powązkowska. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Okopowa 30 m. 16) odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Powiśle. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Solec 88) odbędzie się posiedzenie komitetu.

Ruch zawodowy.

KONFERENCJA ZW. ROB. PRZEM. SPOŻYWCZ.

W Warszawie w dniu 18 czerwca 1922 r. odbyła się konferencja okręgowa Oddziału Związku Robotników Przemysłu Spożywczego z Kongresu Wielkopolskiego. Porządek dzienny przyjęto następujący: 1) Zaangażowanie i wybór Prezydium. 2) Stan organizacyjny. 3) Taktyka Związków. 4) Działalność Zw. Zaw. Prz. Spoż. na terenie Międzynarodowym. 5) Organ Zw. Spożywczego. 6) Finansy Związku. 7) Wniosek.

Tow. Pieczywa charakteryzuje stan organizacyjny w Kongresówce, przechodząc do poszerzenia oddziałów i dowodząc, iż warunki organizacyjne w Kongresówce dają dużo do życzenia w porównaniu z Górną. Z walki politycznej wewnątrz Związku korzystały związki żółte, jak to się dzieje w Warszawie. Niektórzy członkowie, nie chcąc podporządkować się statutom, stworzyli Związek mączny. Odrzuca liczbę Związku mącznego dosięgała 350 ludzi, gdy jednak w Związku mącznym o niczym więcej nie mówią, jak o rozbiórce zorganizowanych robotników w klasowych związkach, wszyscy gromadzą się ze Zw. mącznego przechodząc do Związku polskiego (żółtego), który w roku 1921 liczył 50-u członków, obecnie liczy 500. Związek mączny zmalał do 80 a na grupę w Warszawie. Zw. zaś spożywczy obecnie liczy piekarni w Warszawie 480. Oddział Łódź nie wykazuje żadnego życia, zwolennicy lewego skrzydła opowiadali zarząd i nie dopuszczają do głosu tow. zawodowców. Przeprowadzono to samo w kilku małych oddziałach, przez co też zupełnie upadł ruch zawodowy pod względem organizacyjnym i oddziały te zlikwidowały swą działalność, o czym została powiadomiona Centrala.

Przedstawiciel Rady krajowej żydowskiej zw. zaw. w Polsce, del. Żelechowski, złożył rezolucję, według której Konferencja z radością wita załączenie umowy polsko-żydowskiej, zawartej między Komisją Centralną a żydowską Radą Krajową Zw. Zawodowych i autonomizacji grup narodowościowych w pracy agitacyjnej i kulturalno-oświatowej.

Konferencja wzywa Zarząd Główny, aby w myśl uchwały Komisji Centralnej niezwłocznie nawiązał w porozumieniu z Komisją Centralną i Radą Krajową — rokowania ze wszystkimi bez wyjątku klasowymi związkami żydowskimi i polskimi, obejmującymi robotników różnych gałęzi przemysłu spożywczego, celem połączenia ich na zasadach wyżej wyrażonej, prowadzonej od 100 lat przez Zw. Spożywców Przemysłu Spożywczego.

Rezolucja powyższa została przyjęta wszystkimi głosami, prócz: del. Komorowskiego, Bieleckiego, Biskupskiego i Grzelaka, którzy głosowali w imieniu grupy czarnej przedw.

Tow. Morawski referuje działalność Zw. Robot. Przem. Spożywczego na terenie Międzynarodowym wykazując, że od 10 lat przez Zw. Spożywców we wszystkich tenich walkach o zniesienie przymusu i sprężystość organizacji zagranicznych, gdzie toż, złączeni w związki, silnie zorganizowanych stawiają czoło silnej imperialistycznej. W Ameryce odznaczali się rezerwy: 25000 przystąpiło do obrony zasadniczych postulatów i rozpoczęli strajki generalne Związku Spożywczego. Postawą swą doprowadzili do upadku kilku firm i banków, które prowadziły walkę z robotnikami. W Danii robotnicy przystąpili do akcji obrony 8-godz. dnia pracy. W całej walce robotnikom przysłały z pomocą inne związki, które oddały zarobek jednego dnia w tygodniu na strajkujących. Widać ze sprawozdań Międzynarodowych, że Związek Spożywców na terenie Międzynarodowym działa energicznie. Tow. M. wzywa tow., aby dołożyli wszystkich sił postawili Związek nasz na równi z zagranicznymi.

W sprawie wydawania własnego pisma szere tow. przemawiało za potrzeba wydawania własnego organu. Połączono Zarządowi Głównemu dołożyć wszelkich starań do wydobywania odpowiednich środków na ten cel.

Tow. Libelt scharakteryzował stan finansowy Związku Spożywczego. Konferencja uchwaliła podnieść wkładki członkowskie według następującego klasy:

1-sza klasa wykwalifikowani 100 mk. tygodniowo. 2-ga klasa, robotnicy niewykwalifikowani, którzy zarabiają mniej, niż 6000 mk. tygodniowo, chłopcy (praktykanci) 50 mk. tygodniowo. Wpłaty wpływają całkowicie do Centrali. Oddziały winny opłacać członka wyżej na potrzeby miejscowe 25% wpływów Zarząd Główny odkłada na fundusz strajkowy. Członkowie korzystają z funduszu strajkowego, po wpłaceniu 26 wkładek członkowskich (w razie śmierci członka Zarząd Główny wypłaca rocznie zmarłego, lub tym, kogo utrzymywał zmarły, nie mniej, niż 10,000 mk., po zwroceniu książki członkowskiej i zaświadczenia o śmierci).

Jednogłośnie została przyjęta rezolucja, według której wzywa się Zarząd Główny do poczynienia wszelkich kroków, celem zorganizowania w Związku wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle spożywczym. Poczynienia kroków połączenia tych odrębnych związków, grupujących robotników zatrudnionych w przemyśle spożywczym.

Del. Komorowski w sprawie połączenia złożył własną rezolucję:

1) Naczelną zasadą połączenia jest równoprawność w łonie Związku wszelkich poglądów, w zadaniu i taktyce Kl. Zw. Zawodowych, oraz ogółem w duchu tych poglądów.

2) Każdemu z tych kierunków ideowych przysługuje prawo wypowiadania swych przekonań w słowie, piśmie i druku.

Konferencja, wychodząc z założenia, że rezolucja powyższa, złożona w imieniu grupy politycznej, uderza w całość ruchu zawodowego, odrzuciła ją wszystkimi głosami.

Del. Komorowski złożył oświadczenie pisemne, że wobec nieprzyjęcia przez konferencję jego rezolucji wszelkimi sposobami będzie dążył, aby rozbić Zw. Rob. Przem. Spożywczego, tworząc Związek mączny, i opuścić salę, co też uczynił del. Biskupski z Włocławka, która była bez mandatu, i del. Bielecki z Łodzi.

Konferencja uchwaliła votum zaufania Zarządowi Głównemu wszystkim głosami przeciw jednemu, przy trzech wstrzymujących się.

Poza tym przyjęto następujące wnioski i rezolucje:

I. Zarządy oddziałów winny energicznie zająć się zorganizowaniem wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle spożywczym, w jedną Centralę.

II Konferencja wzywa wszystkie oddziały do zajęcia stanowiska względem młodocianych praktykantów, których przedsiębiorcy przetrzymują po 12 i 14 godzin w pracy, jak również należy zająć stanowisko, ażeby młodociani byli przyjmowani pod inspektorów pracy i w porozumieniu ze Związkiem.

III. Konferencja zważywszy, iż przyłączenie się Centrali do Międzynarodowej Organizacji Związków Spożywczych było dążeniem robotników od szeregu lat, postanawia działać w ścisłym kontakcie z tow. zagranicznymi o urzeczywistnienie dążeń proletariatu.

IV. Konferencja zważywszy, iż dekret o 8-godz. dnia pracy nie jest przestrzegany przez czynniki administracyjne i policję, postanawia zwrócić się do Rządu z żądaniem usunięcia raz na zawsze przymusu w piekarniach.

W sprawie Tow. ubezpieczeń

Z Min. Skarbu otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

W numerze 188 „Robotnika” z dnia 13 lipca r. b. pojawił się artykuł pod nagłówkiem „Nadzorczy Urzędy Państwowe a Towarzystwa Ubezpieczeń”. W tym artykule z pośród istniejących w Polsce 60 towarzystw ubezpieczeniowych wymieniono jedynie „Towarzystwo Warszawskie”, jedno z najstarszych i najbogatszych, o którym wiadomo, że ma ogromny interes zagranicą. (W Ameryce, Anglii i t. d.). W dodatku towarzystwo to nie działa zupełnie w dziedzinie ubezpieczeń życiowych, do których wyłącznie odnosi się zazwyczaj rozporządzenie Ministerjum Skarbu. Twierdzenie zaś co do zysków towarzystw ubezpieczeń na życie jest niezgodne z prawdą. Prawie wszystkie towarzystwa ubezpieczeń na życie wykazują bowiem deficyt, a to z powodu ciągłego spadku waluty, wzrastających kosztów administracyjnych, a przede wszystkim wysrubowanych prowizji. Doszło do tego, że agent za zawarte przez siebie ubezpieczenie pobierał normalnie całkowitą składkę, płaconą przez ubezpieczonego w ciągu pierwszych dwóch lat.

W rezultacie towarzystwo nie odkładało pełnej rezerwy za te ubezpieczenia i osłabiało swoją wytrzymałość, która przy takich przedsiębiorstwach jak asekuracja jest warunkiem bezwzględny. Urząd Nadzoru nad Zakładami Ubezpieczeń, do którego należy czuwanie nad działalnością zakładów ubezpieczeń musiał w stosunki te wejść ograniczyć niezdrową spekulację prowizyjną. Nie krzywdzi przytem „biednych pracowników”. Nie agentów ubezpieczeniowych do kategorii takiej należy nie można, ich dochód miesięczny wynosi bowiem od 300.000 do miliona marek, a nawet wyżej.

Zysków towarzystw ubezpieczeń na życie Urząd ograniczyć nie może, gdyż zyski te nie istnieją, lecz przeciwnie prawie wszędzie jest deficyt, dzięki właśnie wysrubowanym prowizjom. Nie należy więc powoływać się na towarzystwa ogniowe transportowe (do rzędu tych należy „Warszawskie”), gdyż do takich towarzystw rozporządzenie nie odnosi.

Również i formalne zarzuty, co do ogłoszenia zmianowanego rozporządzenia są bezpodstawne, gdyż na zasadzie obowiązujących ustaw Ministerjum Skarbu ma dostateczne uprawnienie do wnikania w szczegóły operacji poszczególnych towarzystw ubezpieczeń i ukrócania lichwy prowizyjnej.

Obniżenie prowizji, według rozporządzenia, powiększy udział ubezpieczonych w zyskach towarzystw i spowoduje tem samem stanienie ubezpieczenia.

Na powyższe wyjaśnienie odpowiemy co następuje:

1) Pewnie, że zyski „Towarzystwa Warszawskiego” są rekordowe — i to wyraźnie było w art. zaznaczone. Przy kapitale zakładowym 8 milionów marek — 122 miliony zysku!!! 1525% czyste zysku!! To jest wprost potworne! Lecz i inne tow. ubezpieczeń nie mają powodu do skargi, chociaż Min. Skarbu tak współczuje z ich niełolą. Mamy pod ręką bilans Tow. ubezpieczeń „Polonia”, z którego okazuje się, że przy kapitale zakładowym 5 milionów mkp. Tow. to miało w r. b. 43.630.875 mkp. zysku, czyli 872%!! Tow. „Victoria” przy kapitale wpłaconym 1.500.000 dało zysku 321.057. Wcale nieźle — prawda?

2) Nie troszczymy się specjalnie o dolę agentów ubezpieczeniowych. Art. umieściliśmy dlatego, że jest bardzo ciekawym przyczynkiem do tego, jak nasze władze pojmują „etatyzm”. Kiedy chodzi o prowizje agentów ubezpieczeniowych, Min. Skarbu zapomina o „świętych zasadach” niewtrącania się i zarobku te reglamentuje, ponieważ chodzi tu o interesy akcjonariuszy. Ale na zyski kapitalistyczne, wynoszące tysiące i setki procent, nie śmie położyć ręki!

3) Na zarzut natury formalno-prawnej Min. Skarbu odpowiada zupełnie głośno.

Redakcja.

?

B

J

S

Konduktorzy tramwajowi

sprzedają

Bilety po 500 Mk.

na 10 jednorazowych przejazdów tramwajami.

Posiadacze tych biletów unikają konieczności płacenia drobnymi, względnie otrzymywania reszty w banknotach przeważnie zniszczonych.

Majster lakierów i farb emalowanych, samodzielno-wykwalfikowany, dobremi referencjami od zaraz potrzebny

Szczegóły w składzie fabrycznym lakierów i farb. **Bersohna, Warszawa, Bonifraterska 17**, w podwórzu. Telefon 267-18.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25°C, najniższa 17°C; w Zakopanem najniższa 18° (wiatr halny).

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda zmienna, chłodna, wiatry z zachodu i północno-zachodu.

(m) **Tramwaje nocne nr. 20.** Z powodu wymiany zwrotnic na ul. Marszałkowskiej przy dworcu Głównym, od dnia 17 na 18 b. m. aż do odwołania elektrowozy linii nr. 20 skierowane będą od regu Krakowskiego Przedmieścia i Królewskiej w stronę Mokotowa — przez Krak. Przedm., Nowy Świat, pl. Trzech Krzyży, Aleje Ujazdowskie, Niemcewicz (Nowowiejska) i Marszałkowską do pl. Unj. Lubelskiej. Od Mokotowa elektrowozy tej linii będą skierowane ul. Marszałkowską, Alejami Jerozolimskimi, Nowym Światem, Krak. Przedm. i dalej drogą normalną.

(m) **W sprawie sprzedaży grobów.** Posiadał wiele osób, posiadających groby do odstąpienia na cmentarzach powązkowskim i bródzińskim, sprzedaje je lub odstępuje znajomym, przeło podejmy do wiadomości osób zainteresowanych, że dozór cmentarzy kst. w Warsz. transakcji, zawartych czy to aktem sprzedaży, czy darowizny, nie uznaje i osobom, nie należącym do rodziny, nie przysięga tytułu własności. Wobec tego sprzedaż lub odstąpienie grobów są nieważne.

WYPADKI

Miljonowa defraudacja. W firmie ekspedycyjnej Brokerhofs, Liwysz i S-ka, przy ul. Leszno 33, pracował Henryk Braum. Przed kilku dniami firma poleciła Braumowi opłacić w Centralnej Kasie Skarbowej cło za sprowadzone z zagranicy towary i w tym celu Braum otrzymał 2 miliony mk. Zamiast do kasy, Braum udał się do swego przyjaciela, Janę Górala, zamieszkałego przy ul. Wroniej 31 i przedewszystkiem zabawił się w Warszawie z kobietkami, poczem wynajęł samochód za 160 tysięcy mk. i udał się rzekomo do Łodzi. W drodze zmienili kierunek podróży i udali się do Radomia. W Radomiu dopłacili szoferowi 75.000 mk. i mieli jechać do Krakowa. Szofer jednakże domyślił się, że jego pasażerowie prowadzą jakąś nieczystą grę i odmówił dalszej jazdy, tłumacząc się zepsuciem się samochodu. Wtedy Braum dopłacił na reperację 30.000 mk. i poleciał jechać dalej. Za Radomiem już, szofer się zatrzymał i stanowczo dalszej jazdy odmówił, poczem zawrócił z powrotem do Warszawy. Wtedy Braum pozostał na miejscu, do Warszawy zaś wrócił tylko Góral, który miał zabrać z mieszkania Brauma jego dokumenty i przywieźć mu do Krakowa, na co otrzymał 20.000 mk.

Tymczasem firma zawiadomiła o defraudacji, poinformowanej przez Brauma urząd śledczy i policja zdążyła już sprawdzić, że wynajął on samochód i ze swym przyjacielem, Góralem, udał się rzekomo do Łodzi. To też w ubiegły piątek, dn. 14 b. m., gdy do Warszawy wrócił Góral, od razu znalazł się w urzędzie śledczym. Góral jednak nie wiedział o defraudacji, popełnionej przez swego przyjaciela, i sądził, że pieniądze są jego własnością. Za Braumem wysłano do Krakowa list gończy. Pytanie jednak, czy znajduje się on w Krakowie.

Kilka metrów tektury za 22 dolary. Do Warszawy przyjechał mieszkaniec Nowego Targu, Jan Kołata odebrać tektury, które zostały mu przysłane z Ameryki. Odebrawszy pieniądze, przedził Placem Bankowym i zauważył 2-ch młodych ludzi, którzy targowali się między sobą o sztukę kortu. Przystanął i wtedy zbliżył się do niego jakiś jegomość i szepnął mu do ucha, że ta sztuka warta jest 300 tysięcy, tylko ci dwaj to się na tem nie znają. Kołata postanowił towar ten kupić. Zamiary swe od razu wprowadził w czyn i nabył kort za 22 do-

lary i 10.000 mk. Sprzedawcy natychmiast się ulotnili i wtedy Kołata przekonał się, że padł ofiarą oszustwa. Kort był zrobiony z tektury i owinięty, jak sztuka manufaktury. Wartość tektury, za którą Kołata zapłacił 22 dolary i 10.000 mk., oceniono na 5 tysięcy mk.

(m) **Ujęcie szajki złodzieiów cmentarnych.** Posterunkowy 25 komisariatu Władysław Biernacki przytrzymał na gorącym uczynku kradzieży wyrywania części mościężnych z krzyży, znajdujących się przy grobach na cmentarzu św. (Włodzimierza) Bródzkiego, Józefa Tyczyńskiego, lat 20 (Żytkowska 1), który miał przy sobie w koszyku 28 funt. tych części, w mieszkaniu zaś policja znalazła jeszcze 23 funty. Dalsze dochodzenie, prowadzone przez 24-ty komisariat, ustaliło, że współnikiem Tyczyńskiego był 22-letni Marjan Grandez (Paleszyńska 21) i paster, nabywca tych części. Mendel Grzęda (Nadwiślanska 4). Wszyscy aresztowani zostali zatrzymani w 24 komisariacie do dyspozycji sędziego śledczego 13 okręgu.

(m) **Skażki niesłusznego posądzenia o kradzież.** 20-letnia Michalina Popowiczówna, służąca, w zamierze samobójczym napiła się kwasu solnego w domu nr. 15 przy ul. (Wspólnej). Desperatkę w szpitalu ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Przyczyzna targnięta się na życie: rozpacz, spowodowana niesłusznym posądzeniem Popowiczówny o kradzież przez swych pracodawców.

(m) **Reżolj nad Wisłą.** Na plaży w pobliżu domków nadbrzeżnych na Wiśle, od strony Pragi, kilku niewykrętych sprawców upili aż do utraty przytomności znajdujących się tam: urzędnika wojskowego 11 rangi Henryka Sienkiewicza i koleżkę jego Czynowskiego, muzyka. Następnie napastnicy zabawiali upiłym zegarkiem i 30.000 mk. gotówką. Gdy w czasie zabawy Sienkiewicz nieco ostrzeźwiał i zaczął wzywać pomocy, wówczas zuchwali rebusiści, usiłując go utopić wrzucili do Wisły i uciekli. Zauważył się w wodzie, Sienkiewicz zupełnie wytrzeźwiał i, przy pomocy medbłogich na alarm robotników, pracujących przy budowie mostu węzła kolejowego, został wyłapywany z wody na brzeg. W sprawie tej policja 15 komisariatu aresztowała narazie dwie osoby.

Z sądów.

Zabójstwo dwóch policjantów przez dezertera.

Od marca 1920 r. był poszukiwany przez listy gończe, jako dezertler, szeregowiec, Lucjan Adamczyk, vel Adamski. Ukrywał się on przeważnie u ojca swego, gajowego w kieleckim, w lasach starachowickich.

Zachowaniem się swoim niesforem i nie do zniesienia A. doprowadził do tego, że własne otoczenie rodzinne z ojcem jego na czele, zawiadomiło władze policyjne o miejscu pobytu zлочyńcy.

I oto, gdy policja wydelegowała kilku swoich funkcjonariuszy celem ujęcia dezertera, wśród nich najgorliwszą pomoc okazali: Wincenty Kotwica, posterunkowy i starszy posterunkowy, Antoni Maczyński. Obaj też oni w pościgu za zbiegiem stali się ofiarami zabójstwa ze strony Adamczyka, który ukrywszy się już na strychu, już to w gęstwinie zagajników leśnych, celnymi strzałami z karabinu, położył trupem gorliwych urzędników.

WYPRZEDAŻ

Ceny bez konkurencji!

SUKNIE	Mk. 3.500
BLUZY	" 1.500
SPÓDNICE angielskie	" 500
KOSZULE męskie zefir.	" 1.800
KALESONY męskie para	" 1.500
SKARPETKI para	" 250

B-cia ZANDER
88 MARSZAŁKOWSKA 88.



Pot i niemłą woń

z nóg, rąk i pach, znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany

„SUDORYN“

w pudełkach z siłkiem

wyr. farmac. labor. „Ap. KOWALSKI“ w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedaw. w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Dr. M. Altfeld

b. st. ord. szp. Zielna 12—2, tel. 252-34. Chor. wener. skóry, płciowe do g. 9 i pół r. i od 5—7 pp. Panie i dzieci 4—5.

Lekarz-Dentysta E. MEERSON Przyjmuje od 10 do 1 i od 3 do 7. **Wolska 34, m. 5, II-gie piętro**

Dr. J. Zalewski

przeprowadził się. Choroby skórne i weneryczne. Targowa 84. Od 5 do 7 popoł.

OGŁOSZENIA URUBNE.

A) Zegarów. budzików, zegarków. Reperacja. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, róg Dziecińskiej.

Aluminiów Reichgold, Bleichgold, Reichbleichgold najtaniej sprzedaje Poznański, Marszałkowska 72.

Obaj policjanci osierocili żony i nieletnie dzieci.

Sprawę tę sądził w sobotę Wojskowy Sąd Okręgowy, pod przewodn. sędziego, pułk. Dudrewicza, i po wysłuchaniu wniosków prokuratora, kap. Gałyńskiego, i obrony (z urzędu), kap. Prokiewiczza, wydał wczoraj (niedziela), w trybie postępowania doraźnego wyrok, skazujący Adamczyka na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok ten ostateczny, nie podlegający zaskarżeniu, został tegoż dnia zatwierdzony przez dowódcę okręgu korpusnego, gen. Latoura i dziś (poniedziałek) o 5-ej nad ranem wykonany.

Teatr i muzyka.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Sublokatorka”, jutro „R. U. R.” (1 raz).

Teatr Polski. Dziś i jutro „Góra serce”.

Teatr Reduta. Dziś i jutro „Judas”.

Teatr Komedia. Dziś „Strażnik cnoty” (1 raz), jutro „Strażnik cnoty”.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Głuszczyk”.

Teatr im. W. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Oj młody, młody!”

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Baron Kimmel”.

Teatr Nowy. Dziś i jutro „Dziewczę z Holandji”.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Hip — hip — hurra”.

Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Zwarjowana kucharka i bolszewik”.

Sport.

Spotkania międzynarodowe.

W tych dniach odbyły się w Sztokholmie mecze międzypaństwowe piłki nożnej: Szwecja — Norwegia — 2 — 0, oraz Szwecja — Węgry — 1 — 1. Rezultaty powyższe jeszcze raz wykazują dobitnie wysoki poziom gry w piłkę nożną w Szwecji, wobec czego ostatnie zwycięstwo zespołu polskiego w Sztokholmie (2 — 1) nabiera jeszcze donioślejszego znaczenia.

Makabi — Warszawianka — 2 — 1.

Sobotnie spotkanie pomiędzy drugoklasową Makabią a Warszawianką zakończyły się zupełnie niespodziewanie zwycięstwem Makabi. Drużyna ta, posiadająca w swym składzie paru wybitnych graczy, robi olbrzymie postępy. Co do Warszawianki, to zaznaczyć należy, że gra ona znacznie gorzej, niż na początku sezonu.

W drużynie tej najlepszą była linia obrony, najsłabszą zaś częścią pomoc.

Sędziował naogół dobrze p. Grabowski. Rezultatem tym Makabi jeszcze raz dowiodła, że będzie groźnym przeciwnikiem ostatniej drużyny w klasie A (A. Z. S.), z którą zmierzywszy się, w razie zwycięstwa, wejdzie w skład drużyn pierwszoklasowych Okręgu Warszawskiego.

Ropot.

Łódź — Warszawa (3 — 2).

Wczorajsze zawody piłki nożnej Łódź — Warszawa zakończyły się wynikiem 3 — 2 (1 — 1) na korzyść Łodzi. Mimo ulewnej deszczu na boisku zgromadziło się przeszło 5000 ludzi.

Kilku pierwszorzędnym tokarzy i szlifarzy wykwalifikowanych w dokładnych narzędziowych robotach może otrzymać bardzo korzystne warunki pracy w wytwórni narzędzi. Oferty pod „Precyzja” „Reklama Polska” Jasna 10.

Meble rozmaite solidnej roboty wielki wybór. Wypredają najtaniej. Szpitalna 4

Na maszynach gruntowna nauka pisania 1000 mk. miesięcznie. — Przepisywania. Marszałkowska 143—21.

Na dokładne roboty narzędziowe potrzebny jest kontroler wyrobów. Oferty kierować pod „Przemysł” „Reklama Polska”, Jasna 10.

PIEGI usuwa najlepszy krem do twarzy D-ra Włodarskiego № 1 i cerę udeklatnia № 4. Polecają sklepy apteczne: J. Bereza, Ziota róg Twardzej, B. Brzeziński, Marszałkowska 4, Feliks Urbański, Puławska 67, I. Clerkońska, Chłodna 2, W. Chamski, Długa 72, Ignacy Swisłocki, Grójecka 11, „Polonia” Targowa 30, Apteka B. Majewski, Wolska 38.

Potrzbac zdolne maszynistki do kolumny jak również uczennice. Fabryka bielizny Pawia 38.

Tygle grafitowe oryginalne Noll tego najtaniej sprzedaje firma Poznański, Marszałkowska Nr. 72.

3 PALTA jesienne naimodniejszej męskie elegancie mało używane po 35 tysięcy mk. sprzedam zaraz. Ziota 34 — 20. Handlarze wyłączeni.